

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak

SSO Jarosław Ochocki

Protokolant : apl. sędziowski M. B.

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Jacka Derdy

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2019 r.

sprawy **M. S.**,

oskarżonego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt II K 97/18,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

J. O. P. H. B.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt II K 97/18, Sąd Rejonowy w Złotowie uznał oskarżonego **M. S.** za winnego tego, że w okresie od dnia 26 listopada 2017r. do 3 grudnia 2017r. w Z. woj. (...), będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 25 stycznia 2014r. sygn. akt VIII K 10/14 na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą to odbył w okresie od 30 kwietnia 2015r. do 6 lipca 2015r. i od 20 sierpnia 2015r. do 8 sierpnia 2016r. oraz od 8 sierpnia 2016r. do 9 maja 2017r. w ciągu pięciu lat po odbyciu kary za umyślne przestępstwa podobne, dokonał kradzieży mienia w postaci kilkunastu metalowych krążków do ćwiczeń siłowych o wadze 2 kg, 5 kg, 6,5 kg, 10 kg, 11 kg i 15 kg oraz 20 kg o łącznym ciężarze 251,80 kg na łączną sumę strat 800 złotych, czym działał na szkodę S. K., co stanowi wypadek mniejszej wagi, tj. przestępstwa z art.278§3 k.k. w zw. z art.64§1 k.k. i za to wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł wobec niego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego S. K. kwoty 500 zł oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu, zwalniając skazanego od kosztów sądowych.

Powyższy wyrok w całości pisemną **apelacją** zaskarżył **obrońca oskarżonego**, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 7 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodu i dokonaniu tej oceny w sposób dowolny i uchybiający zasadom prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego poprzez:

-nietrafne uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego S. K. w sytuacji, w której zeznania pokrzywdzonego złożone w postępowaniu przygotowawczym w istotny sposób różnią się od jego zeznań złożonych przed sądem, a nadto zeznaniom pokrzywdzonego przeczą zeznania świadka R. B. także uznane przez Sąd za wiarygodne,

-nietrafne uznanie za wiarygodne zeznań R. B., w sytuacji, w której świadek zeznawał odmiennie w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu sądowym, co do okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

-nietrafne uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. S. złożonych na rozprawie głównej w zakresie przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy pozostały w sprawie materiał dowodowy poddaje w wątpliwość, czy to oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, a przyznanie się do winy było podyktowane obawą przed ukaraniem

2. będący pochodną powyższego i mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przejawiający się w błędnym ustaleniu, że oskarżony dopuścił się kradzieży metalowych obciążników do ćwiczeń siłowych o wadze łącznej 251,80 kg podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za zarzucany mu czyn,

a ewentualnie

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary 4 miesięcy pozbawienia wolności poprzez nieuwzględnienie przez Sąd we właściwym stopniu okoliczności wymienionych w art. 53 § 1 i 2 k.k., tj. w szczególności stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych kary, a w zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu nie wzięcie pod uwagę w dostatecznym stopniu okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 k.k. obejmujących w szczególności motywację oskarżonego skutkiem czego orzeczona kara jest rażąco niewspółmierna.

Wobec powyższego obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, a ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonej kary i wymiaru oskarżonemu łagodniejszej rodzajowo kary ograniczenia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obciążuje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułował zresztą skarżący.

Odnosząc się do zarzutu z **pkt 1a** wskazać należy na brak znaczenia nieścisłości w zeznaniach świadków. Dla przyjęcia, że oskarżony popełnił czyn zabroniony, nie ma bowiem znaczenia, czy inkryminowane obciążniki ujawnił sam pokrzywdzony, czy zrobili to policjanci, ani czy do zdarzenia doszło 30 listopada 2017 r., czy 3 dni później. Nie ma też znaczenia, co mówił oskarżony R. B., sprzedając mu złom. Z obu alternatywnych wersji wynika bowiem zarówno fakt, że ciężarki zostały zabrane z siłowni, jak i fakt, że oskarżony odpłatnie przekazał je do skupu złomu. Zatem żadna z alternatywnych wersji nie przesądzałaby o niewinności oskarżonego.

Tymczasem jego wina wynika z wyjaśnień, które złożył on sam na rozprawie oraz z zeznań świadka D. S., który wersję oskarżonego potwierdził. Nie ma przy tym żadnych podstaw do uznania, iż oskarżony przyznał się do winy z obawy przed surowszą karą. Możliwość przypisania oskarżonemu czynu z art. 278 § 1 k.k. wynika bowiem w istotnym zakresie z jego wyjaśnień, wzmocnionych zeznaniami świadka D. S., który to świadek został przesłuchany na wniosek oskarżonego. Gdyby oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do winy i odmawiał składania wyjaśnień oraz

nie wykazywał żadnej inicjatywy dowodowej, to nie da się wykluczyć, iż jego odpowiedzialność ograniczyłaby się do paserstwa. Tym samym oskarżony, z perspektywy swojej sytuacji procesowej, nie miał żadnego interesu w tym, aby przyznawać się do winy w zakresie zarzucanego mu czynu. Również same wyjaśnienia oskarżonego nie budzą wątpliwości ze względu ich spójność i zbieżność z zeznaniami świadka D. S., a także szczerą relacją.

Odnosząc się do **pkt 2** apelacji, wskazać należy, że ma on charakter wtórny względem zarzutu z pkt 1a, tym samym należy uznać, iż został on omówiony we fragmencie uzasadnienia odnoszącym się do pkt 1a.

Przechodząc do omówienia zarzutu z **pkt 3** wskazać należy, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oślepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu kary 4 miesięcy pozbawienia wolności i środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego odwołał się do ustawowych dyrektyw ich wymiaru oraz ustalił katalog okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących w odniesieniu do oskarżonego. Apelacja nie zawiera żadnych sensownych zarzutów niekompletności, czy wadliwości tego katalogu. Oskarżony był już karany sędownie za przestępstwo podobne i nie wyciągnął z tego żadnych konstruktywnych wniosków. Nie można uznać, że fakt, iż oskarżony kradł, gdyż nie miał żywności i środków higieny, to okoliczność istotnie przemawiająca za łagodzeniem represji karnej w niniejszej sprawie. Przedmiotem wykonawczym czynu oskarżonego nie była bowiem żywność czy ogólnie środki utrzymania, lecz ciężarki, które następnie spieniężył. Nie było żadnych przeszkód, aby oskarżony zamiast kraść, w pierwszej kolejności udał się do schroniska dla bezdomnych, gdzie otrzymałby zarówno żywność, jak i środki czystości, bądź korzystał z innych form pomocy socjalnej. Z jego linii obrony nie wynika zresztą, by w ogóle w tamtym czasie czynił jakieś starania o legalne źródło utrzymania. Tym samym nie można uznać, iż sytuacja życiowa oskarżonego była czynnikiem niezależnym czy niezawinionym przez niego i w jakikolwiek sposób może usprawiedliwiać – choćby poprzez łagodniejsze potraktowanie – zachowanie M. S..

Tym samym orzeczona kara pozbawienia wolności i środek kompensacyjny stanowią trafną prawnokarną reakcją na inkryminowany czyn i nie ma żadnych powodów, by je w jakikolwiek sposób łagodzić w postępowaniu odwoławczym. Tylko bowiem taka reakcja może być uznana za adekwatną do zawinienia M. S. i społecznej szkodliwości jego czynu, tylko takie oddziaływanie zapewnia też należytą realizację dyrektyw wymiaru kary. Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I wyroku, **utrzymując zaskarżone orzeczenie w mocy**.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., jak w pkt II wyroku, zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty **kosztów sądowych postępowania odwoławczego** na rzecz Skarbu Państwa, z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego i perspektywę izolacji penitencjarnej.

Sąd Okręgowy nie przyznał obrońcy zwrotu kosztów pomocy prawnej w II instancji, uznając, iż skoro obrońca mimo prawidłowego zawiadomienia nie wziął udziału w rozprawie odwoławczej, to tym samym nie można mówić

o efektywnie udzielonej oskarżonemu w tym postępowaniu pomocy prawnej, a więc brak jest podstaw do jej wynagrodzenia. Fakt, iż obrońca sporządził pisemną apelację, nie uzasadnia przyznania mu odrębnego wynagrodzenia w II instancji, bowiem zgodnie z utrwalonymi poglądami judykatury w tym zakresie czynność sporządzenia apelacji mieści się jeszcze w ramach I instancji i jest objęta wynagrodzeniem za to postępowanie, już zasądzonym w zaskarżonym wyroku.

J. O. P. H. B.